

Sygn. akt IA Ca 1385/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C., A. B. (1), E. Y., M. K., K. W., A. B. (2), M. B., A. K., R. C. i M. C.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt I C 97/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie 1a w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwot po 912309,10 zł (dziewięćset dwanaście tysięcy trzysta dziewięć złotych dziesięć groszy) oraz o zapłatę odsetek od tych kwot;**
- 2. w punkcie 1b w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwot po 456154,60 zł (czteryście pięćdziesiąt sześć tysięcy sto pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy) oraz o zapłatę odsetek od tych kwot;**
- 3. w punkcie 3a w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 28245,37 zł (dwadzieścia osiem tysięcy dwieście czterdzieści pięć złotych trzydzieści siedem groszy);**
- 4. w punkcie 3b w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 6230,07 zł (sześć tysięcy dwieście trzydzieści złotych siedem groszy);**
- 5. w punkcie 3c w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 486,71 zł (czteryście osiemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt jeden groszy);**
- 6. w punkcie 3d w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 4691,24 zł (cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia cztery grosze);**

7. *w punkcie 3e w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 3284,85 zł (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy);*

8. *w punkcie 3f w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 3010,07 zł (trzy tysiące dziesięć złotych siedem groszy);*

9. *w punkcie 3g w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 169,95 zł (sto sześćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy);*

10. *w punkcie 3h w części w ten sposób, że oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w kwotach po 357,84 zł (trzysta pięćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt cztery grosze);*

11. *w punkcie 4 w części w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu:*

a. *kwotę 25616 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset szesnaście złotych) z roszczenia zasądzonego w punkcie 1a zaskarżonego wyroku na rzecz A. B. (1);*

b. *kwot po 22808 zł (dwadzieścia dwa tysiące osiemset osiem złotych) z roszczeń zasądzonych na rzecz K. W., A. B. (2), M. B. i A. K. w punkcie 1b zaskarżonego wyroku;*

c. *kwot po 15308 (piętnaście tysięcy trzysta osiem złotych) z roszczeń zasądzonych w punkcie 1b na rzecz E. Y. i M. K.;*

d. *kwotę 13808 (trzynaście tysięcy osiemset osiem) złotych z roszczenia zasądzonego w punkcie 1b na rzecz M. C.;*

e. *kwotę 12808 (dwanaście tysięcy osiemset osiem) złotych z roszczenia zasądzonego w punkcie 1b na rzecz R. C.;*

II. *oddala apelację w pozostałym zakresie;*

III. *zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego:*

1. *kwoty po 652,7 zł (sześćset pięćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt groszy) na rzecz K. C. i A. B. (1);*

2. *kwoty po 326,34 zł (trzysta dwadzieścia sześć złotych trzydzieści cztery grosze) na rzecz E. Y., M. K., K. W., A. B. (2), M. B., A. K., R. C. i M. C.;*

IV. *nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonej części opłaty od apelacji:*

1. *kwoty po 25616 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset szesnaście złotych) z obu roszczeń zasądzonych w punkcie 1a zaskarżonego wyroku;*

2. *kwoty po 22808 zł (dwadzieścia dwa tysiące osiemset osiem złotych) z każdego z roszczeń zasądzonych w punkcie 1b zaskarżonego wyroku.*

Sygn. akt IA Ca 1385/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 stycznia 2011 r. M. P. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 55748000 zł z odsetkami ustawowymi od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utratę nieruchomości

położonej przy ul. (...) w W., o powierzchni 3832 m⁽²⁾, objętej skutkami dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...). E. Y., K. C. i A. B. (1) domagali się zasądzenia na swoją rzecz kwot po 2874000 zł z podanego tytułu wraz z odsetkami za ten sam okres. M. C. i R. C. żądali zaś zasądzenia na swoją rzecz, z tego samego tytułu, kwot po 1437000 zł wraz z odsetkami. Powodowie podnosili, że decyzją Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 22 marca 1960 r., nie został uwzględniony zasadny wniosek o przyznanie własności czasowej, złożony na podstawie art. 7 ust. 1 tego dekretu. Wskazywali ponadto, że decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 18 listopada 2004 r. została stwierdzona nieważność powołanej decyzji dekretowej w części odnoszącej się do działek stanowiących mienie komunalne o podanej powierzchni, które w uzasadnieniu tej decyzji zostały oznaczone jako działki nr (...). Stanowiły bowiem skomunalizowaną część dawnej nieruchomości objętej księgą hipoteczną (...) o łącznej powierzchni 6795 m⁽²⁾. Powołując się ponadto na negatywną dla powodów decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 9 maja 2011 r. o odmowie ustanowienia na rzecz powodów użytkowania wieczystego skomunalizowanej części wskazanej nieruchomości, która została wydana po ponownym rozpoznaniu wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu, powodowie argumentowali, że nieuwzględnienie tego wniosku pierwszą decyzją dekretową z dnia 22 marca 1960 r., pozbawiło uprawnionych prawa, które było przedmiotem wskazanego wniosku. Stanowiło więc przyczynę doznania przez powodów rzeczywistej straty, obowiązek naprawienia której został uregulowany w art. 160 k.p.a. Nieważność tej decyzji została bowiem stwierdzona w trybie nadzorczym na podstawie powołanej decyzji z dnia 18 listopada 2004 r., która została doręczona uprawnionym w dniu 25 listopada 2004 r. Według twierdzeń powodów, trzyletni termin na dochodzenie roszczenia, przewidzianego art. 160 k.p.a., został zachowany. Wnioskiem z dnia 21 listopada 2007 r., uprawnieni wzywali bowiem stronę pozwaną do próby ugodowej, która nie odniosła skutku. Podczas posiedzenia pojednawczego wyznaczonego na dzień 28 stycznia 2008 r. nie doszło bowiem do zawarcia ugody. Pozew został natomiast złożony przed upływem kolejnych trzech lat do daty posiedzenia pojednawczego, od której na nowo biegł wskazany termin przedawnienia. Powodowie podnosili, że wniosek o wezwanie do próby ugodowej przerywał bieg tego terminu i powodował, że na okres postępowania pojednawczego, bieg tego terminu został zawieszony. W toku postępowania zmarła M. P.. Zawieszona z tej przyczyny postępowanie zostało następnie podjęte, postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia 2013 r., z udziałem następców prawnych zmarłej powódki w osobach: K. W., A. B. (2), M. B. i A. K.. Zbycie przez E. Y., na podstawie umowy z dnia 13 lutego 2013 r., połowy wierzytelności dochodzonej przez tego powoda, było podstawą przystąpienia do sprawy M. K. jako jej nabywcy. Przy uwzględnieniu opisanych zdarzeń i ustalonej w toku postępowania wartości spornej nieruchomości o powierzchni 5284 m⁽²⁾, obliczonej przez biegłego geodetę wskutek uwzględniania zarzutów podniesionych przez powodów w piśmie z dnia 31 maja 2012 r., złożonym po sporządzeniu przez biegłego sądowego pierwszej opinii, ostatecznie powodowie żądali zasądzenia: kwot po 33199999,99 zł na rzecz K. C. i A. B. (1) oraz kwota po 1659999,99 zł na rzecz pozostałych powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego w stosunku do daty wyroku do dnia zapłaty i obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Podnosząc, że termin przedawnienia roszczenia opartego na art. 160 k.p.a. rozpoczął bieg od daty wydania decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r., nie zaś od momentu jej doręczenia, twierdził, że wniosek o wezwanie do próby ugodowej został złożony już po upływie trzech lat do daty wydania powołanej decyzji. Nie przerwał więc terminu przedawnienia, który upłynął przed jego złożeniem. Ponadto pozwany wskazywał na ograniczony zakres tego wniosku. Wskazane w nim roszczenie zostało bowiem określone poprzez podanie powierzchni gruntu utraconego przez powodów wskutek wydania nieważnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., wynoszącej 3832 m², czyli obejmującej łączną powierzchnię pięciu działek, które nie tylko w uzasadnieniu decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r., ale również w powołanym wniosku o wezwanie do próby ugodowej zostały określone jako mienie komunalne. Wniosek ten nie przerwał więc biegu terminu przedawnienia tej części roszczenia, która obejmowała kolejne trzy działki uwzględnione przez biegłego w opinii uzupełniającej, złożonej w wyniku uwzględniania zarzutów podniesionych przez powodów w toku postępowania. Ponadto strona pozwana powoływała się na bezzasadność powództwa opartego na art. 160 k.p.a. ze względu na nieistnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą powodów a wydaniem nieważnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. Odwołując się do art. 3 ust. 2 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, wskazywała, że na podstawie tych przepisów, wniosek złożony na podstawie art. 7

ust. 1 dekretu mógłby nie zostać uwzględniony, gdyby w powołanej decyzji zbadane zostały wszystkie przesłanki, nie tylko przewidziane ust. 2 tego przepisu, które mogły uzasadniać nieuwzględnienie takiego wniosku po wejściu w życie powołanej ustawy. Strona pozwana wskazywała ponadto, że ostatecznie, decyzją z dnia 9 maja 2011 r., wniosek o przyznanie powodom użytkowania wieczystego gruntu, którego dotyczyła decyzja nadzorcza z dnia 18 listopada 2004 r., nie został uwzględniony z przyczyn niewskazanych w ust. 2 art. 7 dekretu, lecz z powodu aktualnego przeznaczenia działek uwzględnionych przez bieglego. Część z nich, o powierzchni 1740 m², była bowiem przeznaczona pod ulice w dacie wejścia w życie dekretu. Dalsza zaś część tych działek, o powierzchni 1137 m², już w tym okresie była przeznaczona pod budynki użyteczności publicznej. Nie mogła więc zostać oddana, zdaniem strony pozwanej, w użytkowanie wieczyste osób prywatnych z innych powodów w porównaniu do przyczyn nieuwzględnienia wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu podanych w ust. 2 tego przepisu. Według strony pozwanej, przeznaczenie spornych działek pod zabudowę skupioną w Planie Generalnym na lata 1956 – 1960, wykluczało ponadto oddanie poprzednikom prawnym powodów tych nieruchomości w użytkowanie wieczyste. Sposób ich dalszego użytkowania przez dawnych właścicieli, zdaniem strony pozwanej, nie dawał się więc pogodzić z jej przeznaczeniem określonym w powołanym planie w rozumieniu wskazanego przepis, zwłaszcza że zaświadczenie o lokalizacji na tych gruntach osiedla mieszkaniowego, zostało wystawione na rzecz spółdzielni przed wydaniem decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz K. C. oraz A. B. (1) kwoty po 3319999,99 zł, jak również na rzecz E. Y., M. K., K. W., A. B. (2), M. B., A. K., R. C. i M. C. kwoty po 1659999,99 zł, w każdym wypadku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego w stosunku do daty wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Ponadto, tytułem zwrotu kosztów procesu, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej: kwotę 102788,36 zł na rzecz K. C.; kwotę 22671,97 zł na rzecz A. B. (1); kwotę 1771,21 zł dla A. B. (2); kwotę 17071,97 zł na rzecz E. Y.; kwotę 11953,97 zł dla R. C.; kwotę 10953,97 zł na rzecz M. C.; kwotę 617 zł na rzecz M. K. oraz kwoty po 1302,24 zł dla K. W., M. B. i A. K.. Nieuiszczone koszty sądowe zostały zaś przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Na podstawie zebranych dowodów z dokumentów i opinii biegłych, Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są następcami prawnymi przedwojennych właścicieli nieruchomości położonej przy ul. (...), nr hip. (...), która została objęta skutkami dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...). Powodowie K. C. i A. B. (1) nabyli bowiem po 1/6 części praw spadkowych. Pozostali powodowie odziedziczyli natomiast po 1/12 części praw należących do dawnych właścicieli wskazanej nieruchomości, którzy w terminie wystąpili z wnioskiem o przyznanie własności czasowej. Jednakże decyzją Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 22 marca 1960 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, wniosek ten nie został uwzględniony ze względu na niemożliwość pogodzenia przeznaczenia tego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego z dalszym korzystaniem z nieruchomości przez wnioskodawców. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 22 marca 2004 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, została stwierdzona nieważność powołanej decyzji dekretowej w zakresie działek stanowiących mienie komunalne, z wyjątkiem piętnastu lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach przy ul. (...) oraz przy ul. (...) wraz z udziałami w częściach wspólnych tych nieruchomości, które zostały zbyte na rzecz osób trzecich. Nieodwracalne skutki wydania tej decyzji spowodowały bowiem, że w podanym zakresie, została stwierdzona jej niezgodność z prawem. W zakresie obejmującym nieważność powołanej decyzji dekretowej, wniosek złożony przez poprzedników prawnych powodów został ponownie rozpoznany i rozstrzygnięty decyzją Prezydenta (...) W. z dnia 9 maja 2011 r. odmawiającą ustanowienia na rzecz powodów użytkowania wieczystego w części dotyczącej gruntu o powierzchni 5284 m⁽²⁾, który stanowił część nieruchomości objętej księgą hipoteczną nr (...) oraz był przedmiotem decyzji z dnia 22 marca 1960 r., nieważność której została stwierdzona decyzją nadzorcą z dnia 18 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że cała wskazana nieruchomość została podzielona na 11 działek, spośród których 8 stanowi obecnie własność (...) W.. Pozostałe stanowią własność Skarbu Państwa. Ustalono też, że 5 spośród 8 wskazanych działek komunalnych została zajęta pod drogi publiczne. Dwie następne zostały natomiast, w latach 1960 – 1962, zabudowane budynkami mieszkalnymi, które nie mogły z tego powodu podlegać regulacji zawartej w dekrecie (...).

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności na tle przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa z art. 160 k.p.a., Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione co do zasady, jak również w części

dotyczącej należności głównej, wysokość której została ograniczona podczas postępowania w wyniku uwzględnienia przez powodów uzupełniającej opinii biegłego geodety oraz wartości nieruchomości o powierzchni 5284 m², ustalonej przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 19920000 zł. Za skuteczną Sąd Okręgowy uznał czynność nabycia przez E. Y. udziału w prawie wynikającym z wierzytelności dochodzonej w tej sprawie. Nie znalazł natomiast podstaw do przyjęcia, że przedmiotem tej umowy było zbycie udziału w spadku po W. B., która była przedwojenną właścicielką nieruchomości, której dotyczyła wadliwa decyzja dekretowa z dnia 22 marca 1960 r. Wskazana umowa dotyczyła więc udziału w wierzytelności, źródłem której było wydanie wadliwej decyzji przez polski organ administracyjny. Nie można było z tego powodu uznać, według Sądu Okręgowego, że jej zawarcie nie podlegało prawu polskiemu. Zachodziły bowiem podstawy do uznania, że miał do tej umowy zastosowanie art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe, która obowiązywała w dacie zawarcia tej umowy, jak też art. 25 ust. 1 nowej ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. i art. 11 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) w zw. z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe.

Oceniając przesłanki odpowiedzialności przewidzianej art. 160 k.p.a. na tle okoliczności tej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że każda z nich została wykazana. Nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, na który powoływała się strona pozwana. Przesłanka bezprawności działania Skarbu Państwa została wykazana decyzją nadzorczą z dnia 18 listopada 2004 r. Stwierdzona w tej decyzji została bowiem nieważność negatywnej dla dawnych właścicieli decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. w części dotyczącej gruntów komunalnych o łącznej powierzchni 5284 m², na utracie których powodowie opierali roszczenie dochodzone na podstawie art. 160 k.p.a. Doznanie przez powodów szkody rzeczywistej (damnum emergens), jak ustalił Sąd Okręgowy, zostało wykazane. Powodowie nie doznaliby bowiem szkody, wynikającej z niezaspokojenia uprawnienia dotyczącego ustanowienia na rzecz uprawnionych własności czasowej w zakresie wskazanych gruntów, a w następnych latach ich użytkowania wieczystego, gdyby powołana decyzja była prawidłowa. Według Sądu Okręgowego, szkoda rzeczywista doznana przez powodów polegała więc na wystąpieniu niekorzystnej dla powodów różnicy pomiędzy obecnym stanem majątkowych uprawnionych a stanem, który by istniał, gdyby nie wystąpiło zdarzenie będące źródłem tak rozumianej szkody, czyli gdyby decyzja dekretowa z dnia 22 marca 1960 r. nie była negatywna. Decyzją Prezydenta (...) W. z dnia 9 maja 2011 r. zostało bowiem wykazane, że „nie istnieje już możliwość ustanowienia na rzecz powodów prawa użytkowania wieczystego” nieruchomości stanowiącej mienie komunalne.

Nie uwzględniając zarzutu, w ramach którego strona pozwana podważała istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą powodów a decyzją z dnia 22 marca 1960 r., Sąd Okręgowy powołał się na przewidziany dla W. Plan Generalny za lata 1956-1965 zł. Wskazując, że sporne grunty zostały w nim przeznaczone pod zabudowę skupioną, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że można było na nich wznosić wyłącznie budynki spółdzielcze lub należące do przedsiębiorstw państwowych. Nie było więc podstaw do uznania, według Sądu Okręgowego, że korzystanie przez przedwojennych właścicieli oraz ich następców prawnych ze spornych gruntów nie dało się pogodzić z ich przeznaczeniem w tym planie. Wystawienie zaświadczenia o lokalizacji osiedla mieszkaniowego przed wydaniem decyzji z dnia 22 marca 1960 r., nie mogło więc stanowić, zdaniem Sądu Okręgowego, podstawy wydania negatywnej dla powodów decyzji na podstawie ust. 2 art. 7 dekretu (...). Osiedle mieszkaniowe nie było bowiem uwzględnione w planie zagospodarowania. Nie były w nim także przewidziane pasy drogowe, które przechodzą obecnie przez gruntu objęte księgą hipoteczną nr (...). Przeciwno zasadności powództwa, według Sądu Okręgowego, nie mogła też przemawiać możliwość późniejszego wywłaszczenia gruntów. Taka ewentualność nie zaprzeczała bowiem istnieniu związku przyczynowego pomiędzy szkodą powodów a wydaniem nieważnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. Późniejsze przeznaczenie gruntów na drogi i budynki mieszkalne nabyte przez osoby trzecie, uniemożliwiło tylko ustanowienie na rzecz powodów użytkowania wieczystego gruntów należących do (...) W.. Decyzją z dnia 9 maja 2011 r., wniosek z art. 7 ust. 1 dekretu nie został bowiem uwzględniony z podanych przyczyn. Poprzez nawiązanie do wielocłonowego związku przyczynowego, Sąd Okręgowy uznał, że późniejsze przeznaczenie gruntów, których dotyczył ten wniosek, na podane cele, obok negatywnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960

r., stanowiło „niezbędny element złożonego ciągu zdarzeń pozbawiającego byłych właścicieli praw do wskazanego mienia”. Było więc normalną, zdaniem Sądu Okręgowego, przyczyną doznania przez powodów tak rozumianej szkody.

Nie podzielaając zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na art. 160 k.p.a., wskazując na szczególny charakter uregulowania zawartego w tym przepisie i odwołując się do wcześniejszych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Sąd Okręgowy uznał, że trzyletni termin przedawnienia przyjęty w tym przepisie należy liczyć od daty doręczenia decyzji nadzorczej, nie zaś od jej wydania. Termin przedawnienia, liczony od dnia 25 listopada 2004 r., został, jak uznał Sąd Okręgowy, przerwany wnioskiem o wezwanie Skarbu Państwa do próby ugodowej z dnia 21 listopada 2007 r. Odnosząc się natomiast do zarzutu częściowego przedawnienia roszczenia, związanego z powierzchnią gruntów, na którą powodowie wskazywali w powołanym wniosku, Sąd Okręgowy uznał tylko, że zakres tego wniosku został wyznaczony treścią decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r., nie zaś powierzchnią wskazaną w jej uzasadnieniu na skutek „błędne ustalenia, że działki nr (...) stanowią własność Skarbu Państwa, pomimo ich przejścia na własność gminy z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r.”.

Wysokość kwot zasądzonych na rzecz poszczególnych powodów, Sąd Okręgowy obliczył na podstawie udziałów uprawnionych w spadku po dawnych właścicielach i wartości gruntów o łącznej powierzchni 5284 m², która została obliczona w opinii sporządzonej przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego. Na rzecz powodów dysponujących szóstą częścią udziałów w roszczeniu, którego łączna wartość została obliczona na kwotę 19920000 zł według cen aktualnych, czyli zgodnie z art. 363 § 2 k.c., Sąd Okręgowy zasądził po 3319999,99 zł. Na rzecz powodów, którym przysługiwała dwunasta część dochodzonej należności, zasądzone zostały odszkodowania z art. 160 § 1 k.p.a. po 1659999,99 zł. Od każdej z tych kwot zostały ponadto zasądzone odsetki za okres od następnego dnia w stosunku do daty wyroku Sądu Okręgowego do dnia zapłaty, stosownie do powołanego przepisu. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 98 i 100 zł k.p.c. i przy przyjęciu, że roszczenia powodów zostały uwzględnione prawie w całości. Wysokość wynagrodzenia zawodowych pełnomocników została zaś ustalona na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nietrafne przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy decyzją dekretową z dnia 22 marca 1960 r. a szkodą, bezpodstawne uznanie, że korzystanie z komunalnych gruntów, których dotyczyła powołana decyzja, dało się pogodzić z przeznaczeniem tych nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego z 1956 r., podczas gdy ich przeznaczenie tylko pod zabudowę skupioną wykluczało uzyskanie przez powodów zgody na realizację inwestycji tak dużych rozmiarów we własnym imieniu, pominięcie, że zaświadczenie o lokalizacji osiedla mieszkaniowego na spornych gruntach, wydane w okresie wcześniejszym, nie pozwalało na przyjęcie, że poprzedni właściciele oraz ich następcy prawni mogli korzystać z tych gruntów na własne potrzeby czy też realizować inwestycję, na którą sporne nieruchomości były przeznaczone, jak również poprzez zaniechanie ustalenia powierzchni tych nieruchomości w dacie wydania decyzji dekretowej i oparcie rozstrzygnięcia uwzględniającego żądanie pozwu na powierzchni ustalonej przez biegłego geodetę na datę wydania decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. Następny zarzut dotyczył naruszenia art. 217 § 2 w zw. z art. 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w której zostałaby wyliczona wartość nieruchomości poprzez porównanie cen gruntów o zbliżonej powierzchni, jak też przy uwzględnieniu okoliczności przeznaczenia 2258 m² spornych gruntów pod drogę publiczną. W dalszej kolejności pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, ze względu na które zasądzone odszkodowania zostały wyliczone na podstawie powierzchni gruntów obliczonej na dzień 18 listopada 2014 r., podczas gdy na potrzeby ustalenia wysokości roszczeń dochodzonych zgodne z art. 160 k.p.a. należało uwzględnić powierzchnię spornych gruntów z daty wydania decyzji z dnia 22 marca 1960 r., podawanej przez powodów za źródło szkody. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, wadliwe uznanie, że termin przedawnienia należy liczyć do daty doręczenia powodom decyzji z dnia 18 listopada 2004 r., zamiast od jej wydania, oraz bezpodstawne przyjęcie, że wniosek powodów o wezwanie do próby ugodowej z dnia

21 listopada 2007 r. został złożony przed upływem tego terminu, jak też że złożenie wskazanego wniosku wywołało skutek określony w drugim z tych przepisów w zakresie przekraczającym przedmiot wniosku, określony powierzchnią nieruchomości, na utracie prawa do której powodowie oparli roszczenie uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 160 § 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pomiędzy szkodą powodów a wydaniem decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. wystąpił adekwatny związek przyczynowy oraz że wydanie tej decyzji wyrządziło powodom szkodę, wynikającą z pominięcia znaczenia art. 54 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, z którego wynikała osobna podstawa odmowy uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Ostatnie zarzuty apelacji Skarbu Państwa dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. przez ustalenie wartości szkody rzeczywistej i wysokości należnego powodom odszkodowania na podstawie powierzchni gruntu obliczonej na datę wydania decyzji nadzorczej, przeoczenie, że 2258 m² spornych gruntów zostało przeznaczone pod pasy drogowe ulic, jak również pominięcie ich powierzchni w dacie wydania decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., z wadliwości której powodowie wywodzili podstawę roszczenia opartego na powołanym przepisie. Na podstawie podanych zarzutów, pozwany wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz obciążenie powodów kosztami procesu za obie instancje według norm prawem przepianych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego. W apelacji został też zgłoszony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, mający na celu wyliczenie nieprzedawnionej ewentualnie części odszkodowania przy przyjęciu za podstawę wielkości gruntów z daty wydania decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., jak również przy uwzględnieniu, że 2258 m² tego gruntu już w okresie wcześniejszym została przeznaczona pod drogi publiczne.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i obciążenie strony pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Ustalenia, które Sąd Okręgowy poczynił na podstawie zebranych dowodów, przy ocenie których art. 233 § 1 k.p.c. nie został w zasadzie naruszony, były wprawdzie prawidłowe, także w zakresie dotyczącym istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem negatywnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. a doznaniem przez powodów szkody rzeczywistej, jak też w części dotyczącej ustalenia wielkości gruntów, które nie zostały oddane w użytkowanie wieczyste na rzecz powodów. Sąd Okręgowy prawidłowo też ocenił samą zasadę roszczeń dochodzonych przez powodów na podstawie art. 160 k.p.a. Ustalenia, które wynikały z zebranego materiału, wykazywały bowiem, że zostały spełnione w tej sprawie wszystkie przesłanki przewidziane powołanym przepisem. W sposób prawidłowy zastosowany został także art. 363 k.c. Prawidłowo Sąd Okręgowy liczył ponadto bieg terminu przedawnienia określonego w art. 160 § 6 k.p.a. Z naruszeniem art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z powołanym przepisem nie został jednak uwzględniony zarzut częściowego przedawnienia roszczenia, na który pozwany się powoływał na podstawie analizy zakresu, w jakim wniosek powodów z dnia 21 listopada 2007 r. o wezwanie pozwanego do próby ugodowej mógł przerwać bieg tego terminu. Nie uwzględniając istotnych w tym zakresie okoliczności, w tym pomijając zakres roszczenia określonego w pozwie wniesionym na dzień przed upływem kolejnego terminu przedawnienia roszczenia, liczonego od daty bezskutecznego posiedzenia pojednawczego, które zostało wyznaczone na dzień 28 stycznia 2008 r., bezpodstawnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego zarzutu w zakresie dotyczącym tej części zasądzonego odszkodowania, która została wyliczona przy przyjęciu powierzchni spornych gruntów, przenoszącej 3832 m². Przeoczone więc zostało przez Sąd Okręgowy, że nie tylko we wniosku opartym na art. 184 k.p.c., ale również w pozwie złożonym w tej sprawie, zakres żądań zgłoszonych przez powodów na podstawie art. 160 k.p.a. został określony w sposób opisowy, jednakże był ograniczony do wskazanej powierzchni. Przed upływem ponownie liczonego terminu przedawnienia żądanie pozwu nie zostało rozszerzone, pomimo tego, że była taka możliwość. W zakresie przenoszącym odszkodowanie, które należało obliczyć od podanej powierzchni gruntów, które były przedmiotem wadliwej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., zarzut przedawnienia był zasadny. Zasługiwał więc na częściowe uwzględnienie. Przy wykorzystaniu materiału zebranego przez Sąd Okręgowy, w tym opinii

biegłego rzeczoznawcy majątkowego, należało więc proporcjonalnie przeliczyć kwoty, w zakresie których powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W pozostałej części nie było natomiast podstaw do jego uwzględnienia. Proporcjonalnej zmiany wymagały ponadto rozstrzygnięcia dotyczące rozliczenia kosztów procesu. Taką samą zasadę należało także zastosować przy rozliczaniu kosztów postępowania apelacyjnego. Dalej idące zarzutu Skarbu Państwa nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie. Nie została trafnie zakwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego z art. 160 k.p.a., ani też zarzut przedawnienia całości roszczenia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał przede wszystkim zarzut przedawnienia w całości roszczenia dochodzonego przez powodów na podstawie powołanego przepisu, który pozwany opierał na tezie, że trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia, określony w § 6 art. 160 k.p.a., zaczyna swój bieg w dacie wydania decyzji nadzorczej, stwierdzającej nieważność albo też niezgodność z prawem decyzji, której wydanie albo wykonanie było przyczyną szkody doznanej przez osoby poszukujące ochrony na podstawie art. 160 k.p.a. W dotychczasowym orzecznictwie niewątpliwie występowały rozbieżności w podanym zakresie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można bowiem odnotować stanowisko, na które powoływała się strona pozwana w apelacji. Zostało ono zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 299/13 r. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiadał się również w wyroku z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 151/12. Przywołane stanowisko nie mogło jednak zostać uznane za aktualny pogląd Sądu Najwyższego. W przełomowej uchwale składu siedmiu sędziów z 20 stycznia 2015 r., III CZP 78/14, Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko jeszcze korzystniejsze dla powodów. Uznał bowiem, że termin przedawnienia nie rozpoczyna biegu nawet w dniu doręczenia decyzji nadzorczej osobom uprawnionym, lecz w momencie, w którym upływa termin na złożenie wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy albo też w dacie wydania decyzji po ponownym rozpoznaniu danej sprawy. Wychodząc z założenia, że powołaną uchwałą rozstrzygnięte zostały rozbieżności, które miały miejsce we wcześniejszym okresie, nie można było uznać, by wystąpienie przez powodów, w dniu 21 listopada 2007 r., z wnioskiem o wezwanie strony pozwanej do próby ugodowej, nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczeń opartych na art. 160 k.p.a. w zakresie określonym w treści wskazanego wniosku. Nie można też było przyjąć, że przed podaną datą, bezskutecznie upłynął trzyletni termin z art. 160 § 6 k.p.a. w sytuacji, gdy decyzja nadzorcza z dnia 18 listopada 2004 r. została doręczona powodom w dniu 25 listopada 2004 r. Zarzut przedawnienia nie zasługiwał więc na uwzględnienie w całości. Był natomiast zasadny w takiej części roszczenia zasądzzonego przez Sąd Okręgowy, w stosunku do której brak było podstaw do uznania, by powołany wniosek ugodowy przerwał bieg terminu jego przedawnienia. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było zasadne, zwłaszcza że nie zostało należycie uzasadnione. W tym zakresie również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. zasługiwał na częściowe uwzględnienie, zwłaszcza w odniesieniu do skutków prawnych, które wywołał pozew złożony w ostatnim dniu ponownego biegu terminu, który należało liczyć od daty posiedzenia pojednawczego wyznaczonego na dzień 28 stycznia 2008 r.

W pkt 2 decyzji nadzorczej Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 18 listopada 2004 r. stwierdzona została nieważność decyzji negatywnej dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. w części „stanowiącej obecnie mienie komunalne”, z wyłączeniem gruntu związanego z lokalami określonymi w pkt 1 tej decyzji, które zostały uprzednio nabyte przez osoby trzecie. W tym bowiem zakresie została stwierdzona niezgodność z prawem tej decyzji. W uzasadnieniu powołanej decyzji nadzorczej, działki nr (...), które wchodziły w skład nieruchomości objętej dawną księgą hipoteczną nr (...), zostały uznane za mienie Skarbu Państwa. Badania przeprowadzone w toku tej sprawy, wyniki których zostały przedstawione w drugiej opinii biegłego sądowego M. O., wykazały, że wymienione trzy działki o łącznej powierzchni 1511 m², stanowiły jednak mienie komunalne w dacie wydania decyzji nadzorczej. Nie może więc ulegać kwestii, że zostały objęte jej treścią. W osnowie tej decyzji, żadna działka, w odniesieniu do której została stwierdzona nieważność decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., nie została zidentyfikowana numerem, lecz określeniem jej właściciela. Wiążące znacznie miała więc osnowa decyzji, którą Sąd Okręgowy był związany. Jej uzasadnienie nie miało wiążącego znaczenia. Nie wiązało więc Sądu Okręgowego, który zasadnie przyjął, że powołane trzy działki zostały objęte wskazaną decyzją nadzorczą (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 28/09). Prawidłowo zostało więc przyjęte, że decyzją nadzorczą z dnia 18 listopada 2004 r., została stwierdzona nieważność decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. w zakresie gruntu o powierzchni 5284 m², czyli

w odniesieniu do wszystkich działek, które Sąd Okręgowy brał pod uwagę przy obliczaniu wysokości odszkodowań, które zostały zasądzone zaskarżonym wyrokiem. Sąd Okręgowy bezpodstawnie pominął jednak, że w treści wniosku o wezwanie pozwanego do próby ugodowej, którym przerwany został bieg terminu przedawnienia roszczenia opartego na art. 160 k.p.a., została określona mniejsza powierzchnia gruntu, z utraty którego powodowie wywiedli podstawę roszczenia dochodzonego w rozpoznawanej sprawie. Z powołaniem się na decyzję nadzorczą z dnia 18 listopada 2004 r., powodowie jednoznacznie wskazywali we wniosku z dnia 21 listopada 2007 r., że przedmiotem roszczeń, których miała dotyczyć ugoda, były grunty komunalne o łącznej powierzchni 3832 m². Wniosek ugodowy przerywa wprawdzie bieg terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, oraz w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 612/07). Nie można jednak uznać, by taki skutek zostały wywołany w zakresie roszczenia, które nie zostało objęte takim wnioskiem, zwłaszcza w sytuacji, gdy z jego treści nie wynikało, aby powodowie byli świadomi możliwości dochodzenia roszczenia z tytułu utraty praw do następnych trzech działek, które stanowiły mienie komunalne, lecz nie zostały w ten sposób opisane w uzasadnieniu decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. Z drugiej strony, nie może ulegać kwestii, że zachowując odpowiednią staranność, która została wykazana w toku postępowania w tej sprawie, już na etapie przygotowywania wniosku ugodowego, powodowie mogli się zorientować, że działki nr (...) nie stanowią własności Skarbu Państwa, lecz mienie komunalne, którego dotyczyła jednak osnova decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. Odmienne stanowisko powodów, zaprezentowane w szczególności w odpowiedzi na apelację, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Twierdzenie powodów, że powołana decyzja nie obejmowała wskazanych działek oraz że z tego powodu ich powierzchnia nie mogła zostać uwzględniona we wniosku ugodowym z dnia 21 listopada 2007 r., nie było, jak zaznaczono, uzasadnione. Było ponadto niekorzystne dla uprawnionych. Uznanie, że decyzja z powołanej daty nie obejmowała wymienionych trzech działek, prowadziło do konieczności przyjęcia, że w tym zakresie nie została także wykazana przesłanka bezprawności działania Skarbu Państwa, udowodnienie której było wyjściowym warunkiem uznania powództwa za uzasadnione w tej części. Tylko uznanie, że decyzja nadzorcza z dnia 18 listopada 2004 r. odnosiła się również do wskazanych trzech działek, uzasadniało badanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 160 k.p.a. w odniesieniu do szkody i związku przyczynowego. Niewykazanie bezprawności działania strony pozwanej wykluczałoby możliwość uznania samej zasady roszczenia w części dotyczącej wskazanych działek. Wykluczałoby tym samym możliwość uznania, że na określonych uprzednio zasadach, rozpoczął bieg terminu przedawnienia z art. 160 § 6 k.p.a. Tym bardziej nie byłoby możliwe przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia wskazanej części roszczenia, został przerwany wskutek złożenia przez powodów wniosku ugodowego z dnia 21 listopada 2007 r.

Przeciwko zasadności apelacji w omawianym zakresie nie może ponadto przemawiać stan wiedzy powodów o statusie prawnym wskazanych działek w dacie złożenia wniosku o wezwanie do próby ugodowej, ani terminy podjęcia tzw. decyzji powiatyzacyjnych, na daty wydania których powodowie powołali się w odpowiedzi na apelację. Wszystkie decyzje tego rodzaju zostały bowiem wydane przed wniesieniem przez powodów wniosku ugodowego. Czynności podjęte przez powodów po wydaniu pierwszej opinii przez biegłego geodetę, w której wskazane trzy działki zostały pominięte, wykazały, że powodowie byli w stanie sformułować oraz trafnie uzasadnić zarzut pominięcia przez biegłego trzech działek, które zostały uwzględnione w drugiej opinii biegłego M. O.. Przy zachowaniu staranności, przejawionej w toku tej sprawy, na etapie przygotowania wniosku ugodowego, powodowie mogli więc ustalić we własnym nawet zakresie, że wskazane trzy działki stanowią mienie komunalne. Wniosek ugodowy mógł więc zostać sformułowany poprzez uwzględnienie tych działek przy oznaczeniu zakresu roszczenia, które było jego przedmiotem. Powołanie przez powodów w jego treści powierzchni 3832 m², czyli odwołanie się przez powodów do uzasadnienia decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r., może tylko uzasadniać tezę, że zamiarem powodów nie było obejmowanie wnioskiem tej części roszczenia, która związana była z utratą trzech wskazanych działek.

Przeciwko częściowej zasadności zarzutu przedawnienia nie mogła także świadczyć zasada ustalania wysokości odszkodowania w sposób określony w art. 363 § 2 k.c., ani też odwołanie się do orzeczeń, w których uwzględniany był skutek przerwania biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego poprzez wniesienie pozwu zawierającego żądanie zasądzenia należności, która w toku sprawy, w wyniku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego,

przy uwzględnieniu cen z momentu jej sporządzenia, okazała się większa niż kwota podana w pozwie. Prawdliwość stanowiska przyjmującego, że wniesienie w tej sytuacji pozwu przerywa bieg terminu przedawnienia również w odniesieniu do tej części roszczenia, która ostatecznie przenosi kwotę pierwotnego żądania, nie może budzić wątpliwości, została bowiem uznana w orzecznictwie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08). Pogląd ten miał zastosowanie w tej sprawie, jednakże wyłącznie do tej części roszczenia, która została objęta pozwem, którego zakres przedmiotowy został zidentyfikowany powierzchnią gruntów. Zmiana ich wartość w toku postępowania nie miała w tej sprawie istotnego znaczenia dla określenia zakresu, w którym pozew przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia. Podstawą jego określenia była jednak powierzchnia spornych gruntów. Gdyby wartość nieruchomości o powierzchni 3832 m², która została podana nie tylko we wniosku ugodowym, ale również w pozwie, znacząco wzrosła przez okres toczenia się tej sprawy, zastosowanie art. 363 § 2 k.c. mogłoby uzasadniać zasądzenie na rzecz powodów odszkodowań przenoszących kwoty podane w pozwie. Zarzut przedawnienia wskazanej części roszczenia nie mógłby zostać uznany za uzasadniony. Zastosowanie powołanej zasady nie było jednak możliwe w odniesieniu do tej części gruntu, która została pominięta we wskazanych pismach procesowych. W sytuacji bowiem, gdy przy obliczaniu odszkodowania opartego na art. 160 k.p.a., główne znaczenie dla określenia przedmiotu sprawy miała powierzchnia gruntów, prawa do których zostały utracone przez poprzedników prawnych powodów, nie zaś ich wartość w dacie wniesienia pozwu, określony w ten sposób przedmiot sprawy przesądzał również o zakresie, w którym pozew przerywał bieg terminu przedawnienia. W istocie rzeczy, przy podniesieniu zarzutu pominięcia przez biegłego powierzchni trzech wskazanych działek oraz przy wniosku z pisma z dnia 31 maja 2012 r. o ich uwzględnienie przy obliczaniu odszkodowania opartego na art. 160 k.p.a., nie tylko chodziło o skorygowanie błędu biegłego. Tym pismem powodowie w gruncie rzeczy rozszerzyli podstawę faktyczną powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. Domagali się bowiem zapłaty odszkodowania także za utratę praw do działek, które nie były objęte zakresem roszczenia zawartego w pozwie.

Niezależnie od bezpodstawnego uznania przez Sąd Okręgowy, że wniosek o wezwanie pozwanego do próby ugodowej z dnia 21 listopada 2007 r. przerwał bieg terminu przedawnienia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem, w zakresie dotyczącym wskazanych trzech działek należało dodatkowo uznać, że skutku takiego nie mógł wywołać pozew wniesiony na dzień przed upływem terminu przedawnienia, liczonego od daty bezskutecznego posiedzenia pojednawczego, które zostało wyznaczone na dzień 28 stycznia 2008 r. Podniesione argumenty wykazały, że pozew, w treści którego wskazane działki zostały pominięte, nie mógł przerwać terminu przedawnienia roszczenia z art. 160 k.p.a. w zakresie związanym z utratą przez powodów praw do tych działek. Wniosek o wezwanie do próby ugodowej nie wymaga szczegółowego uzasadnienia. Powinien jednak na tyle konkretyzować roszczenie, aby skutek związany z przerwaniem biegu terminu przedawnienia można było określić precyzyjnie. Wymagania takiego wniosku nie powinny w tym zakresie znacząco odbiegać od pozwu. Przyjmując nawet tezę przeciwną, nie można zgodzić się z poglądem zakładającym, że także pozew nie musi precyzyjnie określać podstawy roszczenia odszkodowawczego opartego na art. 160 k.p.a., w szczególności określać wielkości powierzchni gruntu, utrata prawa do którego stanowi podstawę faktyczną takiego żądania. Nawet więc przyjmując, że we wniosku ugodowym z dnia 21 listopada 2007 r., powodowie nie musieli konkretyzować roszczenia w sposób bardzo dokładny, nie można było uznać, aby byli zwolnieni z obowiązku dokładnego podania podstawy żądania w pozwie wniesionym w tej sprawie. Nie było tym samym podstaw do uznania, że jego wniesienie przerwało bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do tej części roszczenia, która została zgłoszona dopiero w piśmie z dnia 31 maja 2012 r. Gdyby więc nawet wniosek ugodowy z podanej daty miał przerwać bieg przedawnienia wskazanej części roszczenia, należało uznać, że termin przedawnienia liczony na nowo od daty posiedzenia pojednawczego z dnia 28 stycznia 2008 r. upłynął przed datą złożenia przez powodów pisma z dnia 31 maja 2012 r. Nie został bowiem przerwany przez wniesienie pozwu z dnia 28 stycznia 2011 r. z przyczyn wyłącznie obciążających powodów. Nie można też nie dostrzec, że decyzją Prezydenta (...) W. z dnia 9 maja 2011 r., odmówiono ustanowienia na rzecz powodów użytkowania wieczystego nie tylko w zakresie działek, których status właścicielski nie budził wątpliwości, ale również w części dotyczącej działek nr (...). Nie ulega również kwestii, że niekorzystna dla powodów decyzja Ministra Infrastruktury z dnia 18 lipca 2008 r. o odmowie stwierdzenia nieważności decyzji dekretovej z 22 marca 1960 r. w części stanowiącej własność Skarbu Państwa, która ostatecznie została zastąpiona korzystną dla powodów decyzją z dnia 2 lipca 2014 r., nie dotyczyła żadnej z wymienionych trzech działek. Nie może więc ulegać kwestii, że przy zachowaniu należytej staranności na etapie przygotowania

pozewu, która została przejawiona przez powodów dopiero w piśmie z dnia 31 maja 2012 r. na etapie wykazywania nieprawidłowości pierwszej opinii biegłego geodety, powodowie mogli właściwie określić podstawę faktyczną i zakres dochodzonych roszczeń. Mogli więc w taki sposób sformułować przedmiot pozwu, aby jego wniesienie przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia opartego na art. 160 k.p.a. również w zakresie dotyczącym wskazanych trzech działek. Nie podejmując tej próby i ograniczając podstawę faktyczną pozwu do gruntów o powierzchni 3832 m², powodowie nie mogli się skutecznie przeciwstawić zasadnemu zarzutowi przedawnienia wskazanej części roszczenia. Nie uwzględniając tego zarzutu w odniesieniu do podanej części roszczenia, Sąd Okręgowy naruszył więc art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. Apelacja zasługiwała tym samym na uwzględnienie w części odpowiadającej proporcji między powierzchnią gruntu uwzględnioną przez Sąd Okręgowy do obliczenia odszkodowań zasądzonych zaskarżonym wyrokiem a powierzchnią podaną w pozwie, w stosunku do której pozew przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia. Do obliczenia zasadnej części nieprzedawnionego roszczenia należało wykorzystać opinię biegłego. Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem zarzutów, które strona pozwana sformułowała w apelacji w odniesieniu do treści opinii oraz konieczności jej uzupełniania.

Zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c., jak też art. 217 § 1 zw. z art. 278 k.p.c. poprzez obliczenie odszkodowań zasądzonych na rzecz powodów z pominięciem stanu istniejącego w dacie wydania decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. na podstawie opinii pomijającej okoliczność wcześniejszego przeznaczenia 2258 m² tych gruntów pod drogi publiczne i bez porównania z nieruchomościami o zbliżonej wielkości i podobnym przeznaczeniu, nie zasługiwały na uwzględnienie. Z opinii biegłego rzeczoznawcy nie wynika, aby przy jej sporządzeniu został przyjęty stan gruntu oraz jego przeznaczenie z daty jej sporządzenia. Sąd Okręgowy nie naruszył tym samym art. 363 § 2 k.c. Przy szacowaniu wartości działek nr (...) został ponadto uwzględniony ich stan z daty wyrządzenia powodom szkody. Zmiana dotyczyła nowych numerów działek oraz ich podzielenie w późniejszym okresie. Nie można było natomiast uznać, że nie została przez Sąd Okręgowy uwzględniona powierzchnia spornych gruntów z okresu wydania decyzji z dnia 22 marca 1960 r. Poprzednicy prawni powodów byli bowiem właścicielami nieruchomości objętej dawną księgą hipoteczną nr (...) o łącznej powierzchni 6795 m², z której Sąd Okręgowy uwzględnił grunt o powierzchni 5284 m². Przy obliczaniu wysokości odszkodowania, uwzględnione zostały nowe dane działek. Porównanie podanych wielkości nie pozwala natomiast na przyjęcie, że została uwzględniona niewłaściwa ich wielkość. Częściowe uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny zarzutu przedawnienia uzasadniało, z drugiej strony, przyjęcie za podstawę obliczenia zasadnej części roszczeń powodów, pięciu wymienionych działek, gruntu o łącznej powierzchni 3832 m². Z innych wprawdzie powodów, niemniej pominięty został grunt o powierzchni 1511 m². Przy uwzględnieniu różnicy pomiędzy całą nieruchomością objętą powołaną księgą hipoteczną a gruntami przyjętymi za podstawę odliczenia odszkodowań zasądzonych przez Sąd Okręgowy, uznać należało, że cała powierzchnia nieruchomości utraconej przez poprzedników prawnych powodów, która przed wydaniem decyzji z dnia 22 marca 1960 r. została przeznaczona pod drogi i inne cele publiczne, została pominięta przy wyliczeniu zasadnej części roszczeń opartych na art. 160 k.p.a. Różnica pomiędzy całą nieruchomością objętą powołaną księgą hipoteczną a łączną powierzchnią gruntów, które w podanym okresie zostały przeznaczone na wskazane cele, jest bowiem większa niż suma powierzchni pięciu wskazanych działek. Niezależnie więc od znaczenia przeznaczenia części tej nieruchomości na podane cele oraz wpływu tej okoliczności na udowodnienie przez powodów pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianej art. 160 k.p.a., w tym zwłaszcza związku przyczynowego pomiędzy uszczupleniem majątku powodów a wydaniem decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., na potrzeby oceny zasadności apelacji, należało uznać, że częściowe uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie pozwalało na uwzględnienie większej powierzchni niż 3832 m² przy obliczaniu odszkodowania należnego powodom. Powodowało więc, że pozostałe zarzuty związane z powierzchnią gruntów i ich częściowym przeznaczeniem pod drogi i inne cele publiczne, nie miały wpływu na ostateczną ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Jeśli bowiem roszczenie o zapłatę odszkodowania, które należało wyliczyć od gruntu o powierzchni 3832 m², w dalszym zakresie ulegało przedawnieniu, zarzuty dotyczące pozostałej części nieruchomości uwzględnionej przez Sąd Okręgowy nie miały wpływu na ocenę zasadnej części apelacji. Mogły bowiem dodatkowo tylko uzasadniać apelację w części, która zasługiwała na uwzględnienie wskutek częściowej zasadności zarzutu przedawnienia. Nie było tym

samym podstaw do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego rzeczoznawcy. Z tego powodu, wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu, zawarty w apelacji strony pozwanej, nie został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny.

Opierając się na proporcji arytmetycznej zachodzącej pomiędzy gruntem uwzględnionym przez Sąd Okręgowy o powierzchni 5284 m² a gruntem, który należało brać pod uwagę przy obliczaniu nieprzedawnionej części roszczeń, o łącznej powierzchni 3832 m², Sąd Apelacyjny obliczył, że apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części wynoszącej dokładnie 0, (...) kwot zasądzonych w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku. Z kwot zasądzonych na rzecz K. C. oraz A. B. (1) w pkt 1a, które zostały wyliczone przez Sąd Okręgowy na 3319999,99 zł, na rzecz każdego z podanych powodów, powództwo zostało zasadnie uwzględnione w zakresie należności w kwotach po 2407690,80 zł, czyli w części obejmującej 0,7252081 kwot, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz tych powodów. W pozostałym zakresie żądania tych powodów nie zasługiwały na uwzględnienie. Częściowa zasadność apelacji uzasadniała więc zmianę pkt 1a zaskarżonego wyroku przez oddalenie żądania pozwu o zapłatę kwot po 912309,10 zł na rzecz K. C. oraz na rzecz A. B. (1) oraz o zapłatę odsetek od tych kwot. Bezzasadna części powództwa odpowiadała bowiem 0, (...) części kwot zasądzonych na rzecz obu wskazanych powodów.

Analogiczna proporcja została zastosowana przy obliczaniu odszkodowań należnych pozostałym powodów, które Sąd Okręgowy wyliczył na kwoty po 1659999,99 zł i zasądził na rzecz wszystkich pozostałych powodów w pkt 1b zaskarżonego wyroku. Na uwzględnienie zasługiwały roszczenia pozostałych powodów w części obejmującej kwoty po 1203845,30 zł na rzecz każdej z tych osób, czyli 0,7252081 części kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy. W części odnoszącej się natomiast do kwot po 456154,60 zł na rzecz wskazanych osób, czyli w zakresie 0,2747919 z kwot zasądzonych przez Sąd Okręgowy, nie było podstaw do uwzględnienia powództwa. Zarzut przedawnienia był bowiem w tej części uzasadniony. Częściowe uwzględnienie apelacji uzasadniało więc zmianę pkt 1b zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa o zapłatę kwot po 456154,60 zł na rzecz osób wymienionych w tym punkcie wyroku objętego apelacją oraz o zapłatę odsetek od tych kwot, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt I ppkt 2 wydanego wyroku. W zakresie dotyczącym należności głównych, które zasadnie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, jak również w części odnoszącej się do odsetek od tych kwot, apelacja była bezzasadna i podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt II wydanego wyroku. Pozostałe zarzuty, dotyczące zasady odpowiedzialności strony pozwanej z art. 160 k.p.a., nie zostały uwzględnione przez Sąd Apelacyjny. Na tle okoliczności tej sprawy, które zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, nie zostały ponadto zakwestionowane w apelacji, nie było podstaw do uznania, że Skarb Państwa nie ponosi wobec powodów odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem w zakresie dotyczącym nieprzedawnionej części roszczenia. Główne przesłanki tej odpowiedzialności zostały bowiem wykazane w tej sprawie.

Bezprawność decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., wydanie której stanowiło źródło szkody doznanej przez poprzedników prawnych powodów, została wykazana decyzją nadzorcą Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 18 listopada 2004 r. Nie może więc budzić wątpliwości. Więcej uwagi wymagają natomiast zarzuty apelacji dotyczące szkody i związku przyczynowego pomiędzy wydaniem powołanej decyzji a uszczerbkiem, który został w ten sposób wywołany w majątku przedwojennych właścicieli gruntów objętych dawną księgą hipoteczną nr (...) oraz ich następców prawnych. Na podstawie art. 160 k.p.a., podlegał tym samym naprawieniu w zakresie, w jakim dotyczył nieprzedawnionego roszczenia o naprawienie szkody rzeczywistej (tak Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10). Istotnego doprecyzowania wymaga natomiast pojęcie i określenie rodzaju szkody, której naprawienia powodowie domagali się w tej sprawie od początku postępowania.

Szkoda doznana przez powodów nie polegała na utracie użytkowania wieczystego gruntów, które na podstawie przepisów dekretu (...) z mocy prawa przeszły na własność (...) gminy, następnie natomiast na rzecz Skarbu Państwa. Ani bowiem na rzecz poprzedników prawnych, ani tym bardziej na korzyść powodów, nigdy nie zostało ustanowione prawo własności czasowej do tych gruntów, ani też ich użytkowanie wieczyste. Powodowie nie mogli więc utracić prawa, które nigdy nie było składnikiem majątku powodów, ani też ich poprzedników prawnych. Wartością majątkową, która mogła zostać utracona przez wskazane osoby, było szczególne uprawnienie nabyte przez przedwojennych właścicieli gruntów (...) na podstawie art. 7 ust. 1 powołanego dekretu, czyli wartość prawa o ustanowienie własności czasowej, w późniejszym zaś okresie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej

działaniem dekretu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, w uchwale z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, oraz w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11; tak też Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 15 czerwca 2000 r., I SA 1036/99 oraz w uchwale z dnia 14 października 1996 r., OPK 19/96). W postanowieniu z dnia 9 listopada 2011 r., I CKN 6/03, uprawnienie to zostało nazwane przez Sąd Najwyższy ekspektatywą prawa wieczystej dzierżawy i prawa zabudowy. Analogiczny pogląd, w zakresie dotyczącym użytkowania wieczystego, zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Zasadnie zostało w nim podniesione, że szkoda wywołana decyzją, sprzecznie z prawem odmawiającą uwzględnienia wniosku złożonego zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu, miała charakter rzeczywisty, polegała bowiem nie tylko na pozbawieniu poprzednich właścicieli własności budynków. Przejawiała się bowiem także w uszczupleniu majątków należących do tych osób albo ich następców prawnych o wartość wskazanej ekspektatywy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z uchwale z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, oraz w wyroku z dnia 14 marca 2014 r., III CSK 152/13). Nie może więc ulegać kwestii, że nie tyle samo uprawnienie do złożenia przez przedwojennych właścicieli albo ich następców prawnych wniosku przewidzianego art. 7 ust. 1 dekretu, ile zachodzenie podstaw do jego uwzględnienia stanowiło przesłankę uzasadniającą uwzględnienie tej ekspektatywy wśród rzeczywistych składników majątku takich osób. Pozwalało więc na dziedziczenie takich uprawnień oraz na dokonywanie czynności rozporządzających, w tym zbywanie wskazanych praw majątkowych. Niezależnie więc od powoływania się przez powodów, przez cały okres postępowania, na utratę użytkowania wieczystego gruntów, które były przedmiotem decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., analizując prawne znaczenie pozostałych twierdzeń podanych na podstawie faktyczną powództwa, przy rozpoznawaniu tej sprawy, w tym apelacji pozwanego, zostało przyjęte, że szkoda doznana przez powodów polegała na uszczupleniu majątku poprzednich właścicieli spornych gruntów o ekspektatywę ich użytkowania wieczystego, nie zaś prawa, które nigdy nie zostało ustanowione na rzecz powodów, ani też na rzecz ich poprzedników prawnych. Przyjęcie, że podstawą prawną roszczenia była utrata użytkowania wieczystego gruntów, które nie zostało ustanowione ze względu na wydanie negatywnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., przy założeniu, że zgodne z prawem rozpoznanie wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu, powiększyłoby majątek poprzedników prawnych powodów o własność czasową albo użytkowanie wieczyste gruntów, przemawiałoby przeciwko zasadności powództwa opartego na art. 160 k.p.a. Chodziłoby bowiem o niepowiększenie majątku uprawnionych, nie zaś o jego uszczuplenie. Zakres odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem, jak przesądził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, nie obejmuje utraconych korzyści, lecz szkodę rzeczywistą, z doznania której powodowie wywodzili podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń, jak wynika z pozwu i pozostałych pism wnoszonych w tej sprawie przez powodów. Nieścisłości w warstwie opisu tak rozumianej szkody przy użyciu pojęć z języka prawnego, nie mogły przemawiać za odmiennym określeniem przedmiotu postępowania.

Doznanie przez powodów tak rozumianej szkody zostało wykazane w tej sprawie. Udowodnione ponadto zostało, że powstały w ten sposób uszczerbek w majątku powodów nie został naprawiony, w szczególności skutek wydania decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r., ani też w wyniku ponownego rozpoznania wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 powołanego dekretu przez poprzedników prawnych powodów. Nie ulega natomiast kwestii, że zakres kompetencji sądów orzekających na podstawie art. 160 k.p.a. nie obejmuje badania prawidłowości decyzji administracyjnych, które zostały wydane przez właściwe organu. Nie wyłącza natomiast potrzeby zbadania istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wydaniem decyzji będącej jej przyczyną.

Przy ocenie zasadności powództwa, podstawowe znaczenie miała więc decyzja nadzorcza z podanej daty. W zakresie dotyczącym mienia komunalnego nienabytego przez osoby trzecie, decyzją z dnia 18 listopada 2004 r. przez organ właściwy została stwierdzona nieważność decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. odmawiającej uwzględnienia wniosku, który poprzednicy prawni strony powodowej złożyli na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Decyzja odmawiająca uwzględnienia tego wniosku została więc wyeliminowana z obrotu w sposób uzasadniający przyjęcie, jakby nie została wydana. Wskazany wniosek wymagał natomiast ponownego rozpoznania. Nie został jednak uwzględniony.

W orzecznictwie zostało przyjęte, że decyzja nadzorcza, która stwierdza nieważność decyzji administracyjnej wskazanej jako źródło szkody, wiąże sądy orzekające w sprawach opartych na art. 160 k.p.a. tylko w części dotyczącej wykazania przesłanki bezprawności działania organów administracyjnych. Nie przesądza jednak, jak wskazał w

ostatnim okresie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2014 r., III CSK 152/12, „o istnieniu związku przyczynowego między wadliwą decyzją a szkodą, której naprawienia dochodzi się w procesie, ani o powstaniu szkody”. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajmował we wielu wcześniejszych orzeczeniach (por. wyrok z dnia 14 kwietnia 1965 r., I PR 88/65, uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 czerwca 1994 r., II PZP 1/93 oraz postanowienie z dnia 21 maja 1999 r., III CKN 244/98). W orzecznictwie ugruntowany został także pogląd, zgodnie z którym zakres kognicji sądów nie obejmuje oceny prawidłowości decyzji wydanych we właściwym postępowaniu administracyjnym przez kompetentne organy, w tym także zgodności z prawem decyzji nadzorczych, stwierdzających nieważność decyzji administracyjnych albo też ich wydanie z naruszeniem prawa (uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 lutego 1971 r., III CZP 74/70 i z dnia 18 listopada 1982 r., III CZP 26/82; wyrok z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 433/02; wyrok z dnia 6 czerwca 2009 r., I CSK 504/08; wyrok z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 380/09). W szczególności na tle bogatego orzecznictwa dotyczącego rozstrzygania o zasadności wniosków z art. 7 ust. 1 dekretu (...), za ugruntowane należy uznać stanowisko, na tle którego „kwestia badania, czy odmowa przyznania własności czasowej była uzasadniona w świetle uregulowań planu zabudowania obowiązującego w chwili wydania orzeczenia administracyjnego, uznanego następnie za nieważne, należy do postępowania administracyjnego. Nie ma prawnie przewidzianych podstaw do analizowania jej w postępowaniu sądowym. Prowadziłoby to do niedopuszczalnego wkraczania w kompetencje zastrzeżone dla postępowania administracyjnego i do pozbawionej ustawowego umocowania kontroli przez sąd powszechny decyzji nadzorczej. Sąd nie może badać i ustalać, czy odmowa przyznania własności czasowej była uzasadniona”, jak uznał Sąd Najwyższy z wyroku dnia 28 maja 2014 r., I CSK 419/13. Podobny pogląd wypowiadał też w wyroku z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 380/09, a ponadto w wyroku z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 202/11, który został wydany na tle silnie podobnego stanu faktycznego, a przede wszystkim dotyczącego innej nieruchomości tych samych przedwojennych właścicieli, czyli w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, która została zakończona w sposób korzystny dla powodów. Zarzuty zawarte w apelacji i skardze kasacyjnej powodów, która powołanym wyrokiem została oddalona przez Sąd Najwyższy, były ponadto zbliżone. Najważniejsza różnica dotyczyła daty wydania negatywnej decyzji dekretowej. W powołanej sprawie została ona wydana w 1957 r., czyli jeszcze przed wejściem w życie przepisów powoływanej w apelacji ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Przy uwzględnieniu argumentacji, którą Sąd Najwyższy zaprezentował w powołanej sprawie, nie można było przyjąć, aby na tle rozpoznawanej sprawy, sama zasada dochodzonego roszczenia nie została wykazana.

Większość zarzutów związanych ze związkiem przyczynowym pomiędzy szkodą powodów a wydaniem decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. nie zasługiwała na uwzględnienie już z tego powodu, że zakres kompetencji sądów orzekających w tej sprawie, w tym Sądu Apelacyjnego, nie obejmował badania prawidłowości decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. Wyłączona w tym zakresie była także możliwość badania związku przyczynowego pomiędzy tą decyzją z doznaniem przez powodów wskazanej wcześniej szkody. Z wyroku Sądu Najwyższego, który został wydany w powołanej sprawie, wynika, że w sytuacji, gdy we właściwym trybie stwierdzona została nieważność negatywnej decyzji dekretowej, powinnością organu, który wydał decyzję nadzorczą takiej treści, było zbadanie istnienia podstaw do nieuwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, również w świetle regulacji zawartej w art. 54 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r., zwłaszcza że w wyroku wydanym w powołanej sprawie, Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądem, zgodnie z którym powołanym przepisem zostały wprowadzone nieprzewidziane art. 7 ust. 2 dekretu przesłanki odmowy uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Według Sądu Najwyższego: „Zważywszy, że w dacie wydania przez SKO tzw. decyzji nadzorczej, tj. w dniu 12 listopada 2000 r., obowiązywały już od wielu lat przepisy art. 3 ust. 1 u art. 54 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, rozszerzające w stosunku do art. 7 ust. 2 dekretu katalog przesłanek odmowy przyznania prawa własności czasowej w odniesieniu do decyzji odmownych wydanym przez wejściem w życie powołanej ustawy, to przyjąć należy, że organ wydający w 2000 r. tzw. decyzję nadzorczą miał obowiązek stosowania także przepisu tej ustawy. Oznacza to, że SKO stwierdził nieważność tzw. decyzji sprawczej z dnia 1957 r., jako wydanej z rażącym naruszeniem przepisu art. 7 ust. 2 dekretu, z uwzględnieniem znaczenia rozszerzonego katalogu ustawowych przesłanek dopuszczalności odmowy przyznania prawa własności czasowej gruntu”. Przenosząc przytoczony pogląd Sądu Najwyższego na okoliczności rozpoznawanej sprawy i uwzględniając datę wydania decyzji nadzorczej, która odmawiała uwzględnienia wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu w odniesieniu

do gruntów będących przedmiotem tej sprawy, uznać należało, że niezależnie od tego, że przepisy powołanej ustawy mogły zostać zastosowane przy wydawaniu decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r., wydania korzystnej dla powodów decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, zakres kompetencji którego odejmował zastosowanie nie tylko art. 7 ust. 2 dekretu, ale również przepisów powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r., wykluczał możliwość ustalenia w postępowaniu cywilnym, że wniosek dekretowy, który z rażącym naruszeniem przepisów nie został uwzględniony decyzją dekretową z dnia 22 marca 1960 r., nie był uzasadniony oraz że mógł zostać nieuwzględniony w dacie wydania powołanej decyzji. Nawet jeżeli była taka możliwość, konsekwencje wynikające ze związania sądów powszechnych decyzją nadzorczą wydaną przez właściwy organ, jak też wyłączenie z drogi postępowania cywilnego oceny zasadności wniosków, które były składane na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, nie pozwalało na ustalenie, że wniosek złożony przez poprzedników prawnych powodów nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie tylko związanie sądów powszechnych decyzjami nadzorczymi wydanymi w trybie administracyjnym, ale też prowadzenie wyłącznej kompetencji organów administracyjnych w zakresie oceny tych wniosków, jak uznał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 419/13, wykluczały możliwość przyjęcia w sprawie opartej na art. 160 k.p.a., że wniosek z art. 7 ust. 1 nie zasługiwał na uwzględnienie nie tylko w zakresie przesłanek określonych w ust. 2 tego przepisu, ale również w art. 54 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. Przy rozstrzygnięciu o zasadności takich powództw, znaczenie prawne traci więc zupełnie okoliczność zasadności wniosków składanych na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Decydujące znaczenie ma zaś rozstrzygnięcie zawarte w decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność decyzji dekretowej albo jej niezgodność z prawem. Przyjmując zaprezentowane stanowisko, Sąd Najwyższy nie pozwala sądom powszechnym na ocenę, czy przedmiotem takiego wniosku istotnie była ekspektatywa użytkowania wieczystego gruntu objętego działaniem dekretu. W postępowaniu mającym za przedmiot roszczenie odszkodowawcze przewidziane art. 160 k.p.a. prawie niemożliwe staje się tym samym wykazanie, że niezależnie od treści negatywnej decyzji dekretowej, zwłaszcza co do zakresu zbadanych w niej okoliczności, jak też przyczyn nieuwzględnienia wniosku, oparty na art. 7 ust. 1 dekretu wniosek nie był zasadny w dacie wydania decyzji dekretowej. Nie jest tym samym możliwe wykazanie, że dawny właściciel albo jego następcy prawnie nie doznali w istocie szkody z powodu nieuwzględnienia wniosku, jeżeli tylko decyzją nadzorczą została stwierdzona nieważność decyzji dekretowej, nawet z tego powodu, że przy jej wydawaniu przesłanki określone art. 7 ust. 2 dekretu albo art. 54 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości nie zostały zbadane. Argumenty podane przez Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach, niezależnie od tego, że zostały oparte na podstawowych instytucjach związanych z zakresem drogi sądowej i związania sądów powszechnych ostatecznymi decyzjami wydanymi w trybie administracyjnym, oparte też zostały na założeniu, że organ nadzorczy we wszystkich wypadkach bada wszelkie okoliczności mające wpływ na zasadność nieuwzględnionych wniosków z art. 7 ust. 2 dekretu, jak też na przeświadczeniu, że zasadność tych wniosków w pełnym zakresie podlega badaniu przez organ nadzorczy, czyli na przekonaniu, że decyzja stwierdzająca wadliwość decyzji dekretowej nie powinna zostać wydana, jeżeli taki wniosek nie był uzasadniony i nie powinien zostać uwzględniony, niezależnie od uchybień, które wystąpiły przy wydawaniu negatywnych decyzji dekretowych, zwłaszcza dotyczących zakresu okoliczności, które zostały zbadane przy ich wydaniu i znalazły odbicie w uzasadnieniach takich decyzji. Decyzja nadzorcza, niezależnie od stopnia, w którym uprawniony organ wywiązał się od wskazanego obowiązku, przesądza więc nie tylko o bezprawności działania organów administracyjnych, za które odpowiedzialność cywilną ponosi Skarb Państwa, ale też o doznaniu szkody przez dawnych właścicieli albo ich następców prawnych. Przesądza ponadto o istnieniu związku przyczynowego, który z oczywistych powodów nie może też zachodzić w wypadku niedoznania szkody przez osoby poszukujące ochrony na podstawie art. 160 k.p.a. ze względu na niedostrzeżoną przez organ nadzorczy bezzasadność wniosków, które formalnie zostały złożone na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, nie zasługiwały jednak na uwzględnienie z przyczyn określonych w ust. 2 tego przepisu albo też z powodów wskazanych w art. 54 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. Na podstawie art. 160 k.p.a., Skarb Państwa może więc zostać pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej nie tylko za szkody wywołane przed laty bezpodstawnym nieuwzględnieniem zasadnego wniosku o przyznanie własności czasowej, ale też za wadliwe stwierdzenie nieważności lub niezgodności z prawem decyzji dekretowych, którymi w sposób naruszający przepisy prawa nie został uwzględniony bezzasadny jednak wniosek złożony na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Nie mając możliwości poddania tych decyzji kontroli, sądy powszechne nie są bowiem uprawnione do ustalania, że na etapie wydawania decyzji nadzorczej, nie zostały zbadane wszystkie przesłanki, które mogły jednak uzasadniać zgodne z prawem nieuwzględnienie wskazanego

wniosku, w szczególności ze względu na zachodzącą niemożliwość pogodzenia dalszego korzystania z gruntu (...) przez przedwojennego właściciela albo jego następców prawnych z miejscowym planem zagospodarowania, w tym z Planem Generalnym na lata 1956 – 1965, do którego odnosił się właściwy organ nadzorczy w uzasadnieniu decyzji z dnia 18 listopada 2004 r. oraz Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, niezależnie od tego, że taki plan nie nabrał mocy obowiązującej z powodów, na które trafnie wskazywali powodowie w rozpoznawanej sprawie. Niezależnie ponadto od tego, że trzecia część spornych nieruchomości, o powierzchni 2258 m², jak zasadnie podnosiła strona pozwana, zwłaszcza w apelacji, wiele lat przed wydanie decyzji z dnia 22 marca 1960 r. została przeznaczona pod drogi i inne cele publiczne, w świetle argumentów podniesionych za Sądem Najwyższym, wydanie decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. wykluczało możliwość przyjęcia, że korzystanie ze spornych nieruchomości przez poprzedników prawnych powodów nie dawało się pogodzić z przyjętym prawidłowo planem zagospodarowania przestrzennego w rozumieniu w art. 7 ust. 2 dekretu. Z tego samego powodu, nie mogło mieć znaczenia dla oceny zasadności apelacji pozwanego, przeznaczenie gruntu pod „zabudowę skupioną”, która w okresie przedwojennym mogła zapewne stanowić inwestycję realizowaną przez osoby prywatne. W okresie powojennym było zaś prawie niemożliwe, aby osoba prywatna mogła realizować we własnym imieniu inwestycję polegającą na wznoszeniu osiedla bloków lub innych podobnych budynków. Nie miała ponadto znaczenia okoliczność uzyskania przez jedną ze spółdzielni zaświadczenia lokalizacyjnego na budowę osiedla, które nie zostało jeszcze uwzględnione w planach zagospodarowania przestrzennego, niezależnie od tego, że wydanie tego dokumentu mogłoby zostać rozważone jako podstawa stosowania art. 54 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości przy rozpoznawaniu wniosku złożonego przez poprzedników prawnych powodów na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Nie może ulegać kwestii, że w przeciwieństwie do sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2009 r., IA Ca 471/09, od którego skarga kasacyjna Skarbu Państwa została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 202/11, na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy, w ogóle nie chodziło o ewentualne wywłaszczenie, rozumiane w kategoriach rezerwowej przyczyny szkody, możliwość wystąpienia którego nie wykluczała zasadności roszczeń opartych na art. 160 k.p.a., jak przesądził Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w składzie siedmiu sędziów z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11. Data wydania decyzji dekretowej, której nieważność został stwierdzona decyzją z dnia 18 listopada 2004 r., nakładała bowiem na organ nadzorczy, jak stwierdził Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, obowiązek zbadania, czy zastosowanie art. 54 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości nie przemawiało przeciwko stwierdzeniu nieważności decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. Nie mając kompetencji do skontrolowania wydanej decyzji nadzorczej, przy rozpoznawaniu sprawy opartej na art. 160 k.p.a. można tylko poprzestać na założeniu, że organ nadzorczy wywiązał się z tego obowiązku, skoro stwierdził nieważność tej decyzji, chociaż nie opisał tego w żaden sposób w uzasadnieniu wydanej decyzji nadzorczej. Wyłączenie spod drogi sądowej oceny zasadności wniosków złożonych przez dawnych właścicieli na podstawie art. 7 ust. 1, w połączeniu z wiążącym charakterem decyzji z dnia 18 listopada 2004 r., wykluczało możliwość uznania, że powodowie nie doznali wskazanej uprzednio szkody oraz że jej przyczyną nie było wydanie negatywnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. Z przyczyn, na które wskazywał Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach, nie można było więc podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 oraz w zw. z art. 54 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 ust. 2 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. w zakresie dotyczącym nieprzedawnionej części roszczenia zasądzonego przez Sąd Okręgowy, czyli w wysokości obliczonej przez Sąd Apelacyjny na potrzeby częściowego uwzględnienia apelacji strony pozwanej. Uzupełniając ponadto argumenty dotyczące prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 363 k.c., wskazać ponadto należy na skutek wydania decyzji nadzorczej z dnia 18 listopada 2004 r. oraz ponownego rozpoznania wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu przez poprzedników prawnych powodów.

Stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. nie było pozbawione skutków, które miały związek ze szkodą doznaną w wyniku jej wydania. Uszczerbek doznany przez poprzedników prawnych powodów polegał na pomniejszeniu ich majątku o wartość ekspektatywy, która była związana ze złożeniem wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu oraz na zasadnym oczekiwaniu na jego uwzględnienie, czyli zwiększenie ich majątku o użytkowanie wieczyste gruntów utraconych wskutek wejścia w życie dekretu. Stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej spowodowało, że z mocy samego prawa majątek powodów mógłby zostać powiększony o wartość użytkowania wieczystego, gdyby ten

wniosek, który wymagał ponownego rozpoznania, był zasadny. Szkoda, której doznali poprzednicy prawni powodów, nie mogłaby zostać jednak uznana za niebyłą. W zakresie, który dotyczy odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 160 k.p.a., zostałaby jednak naprawiona na zasadzie *compensatio lucri cum damno*, czyli przez zastąpienie wskazanej ekspektatywy prawem użytkowania wieczystego spornych gruntów, jak zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., wydanym w sprawie IA Ca 197/13, zwłaszcza że skarga kasacyjna powódki wniesiona w powołanej sprawie, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2014 r., I CSK 747/13, nie została przyjęta do rozpoznania. Na okoliczność naprawienia szkody doznanej przez dawnych właścicieli poprzez odzyskanie przez ich spadkobierców, po wydaniu decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność negatywnej decyzji dekretowej, decyzji ustanawiającej użytkowanie wieczyste oraz zawarciu stosownej w tym zakresie umowy, Sąd Najwyższy wskazywał także w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Naprawienie szkody, wywołanej decyzją z dnia 22 marca 1960 r., było jednak uzależnione od oceny zasadności wniosku, która została ponownie przeprowadzona na etapie ponownego jego rozpoznawania. Gdyby bowiem wniosek ten był uzasadniony, przy braku innych przeszkód, powinien zostać uwzględniony. Naprawienie szkody w podany sposób, wykluczałoby zasadność powództwa opartego na art. 160 k.p.a. Na tle okoliczności tej sprawy nie można jednak było uznać, aby szkoda doznana przez powodów została w ten sposób naprawiona. Decyzją Prezydenta (...) W. z dnia 9 maja 2011 r., wydaną po ponownym rozpoznaniu wniosku złożonego przez poprzedników prawnych powodów na podstawie art. 7 ust. 1, nie doszło do uwzględnienia tego wniosku, lecz do powtórnego wydania decyzji odmownej. Przyczyną ponownej odmowy ustanowienia użytkowania wieczystego, w zakresie gruntów utraconych przez poprzedników prawnych powodów z dacie wejścia w życie dekretu, nie była jednak bezzasadność wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, lecz zupełnie inne przyczyny, nie przewidziane ani w ust. 2 tego przepisu, ani też w art. 54 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1958 r., lecz późniejsze zbycie niektórych lokali wybudowanych w latach 1961-1962, które nie zostały objęte działaniem dekretu, jak również aktualne przeznaczenie części nieruchomości pod drogi, ulice oraz jako podwórka budynków położonych przy ul. (...) oraz przy ul. (...). Co więcej, w uzasadnieniu decyzji wydanej przez organ uprawniony do oceny zasadności wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, zostało wprost stwierdzone, że „wobec powyższego, mimo iż są spełnione warunki wynikające z art. 7 dekretu, tj. wniosek został złożony w terminie i grunt nie jest przeznaczony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod cel publiczny, nie ma możliwości ustanowienia prawa użytkowania wieczystego przedmiotowego gruntu na rzecz następców prawnych dawnych właścicieli, z przyczyn wyżej wskazanych” (k: 109 verte). Niezależnie do tego, że z przytoczonego fragmentu jednoznacznie wynika, że wniosek z art. 7 ust. 1 dekretu nie został uwzględniony z powodów nieprzewidzianych w ust. 2 tego przepisu, ani też w żadnym innym konkretnym przepisie, zakres kognicji sądów orzekających w tej sprawie nie obejmował oceny prawidłowości podanej argumentacji, ani też poprawności decyzji z dnia 9 maja 2011 r. Wiążący skutek jej wydania polegał natomiast na konieczności uwzględnienia okoliczności, że nieuwzględnienie wskazanego wniosku z innych powodów niż wskazane w ust. 2 art. 7 dekretu, nie doprowadziło do naprawienia szkody rzeczywistej, które poprzednicy prawni powodów doznali wskutek wydania negatywnej decyzji dekretowej z dnia 22 marca 1960 r. Szkoda, która w dalszym ciągu występuje w majątku powodów, wymagała naprawienia poprzez zasądzenie należnego odszkodowania, którego nieprzedawniona część została prawidłowo obliczona przez Sąd Okręgowy na podstawie rzetelnej opinii biegłego rzeczoznawcy, czyli zgodnie z art. 363 § 2 k.c. Konieczność oczekiwania na ponowne rozpoznanie wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, po uprzednim stwierdzeniu nieważności decyzji dekretowej, na którą zwracano uwagę we wcześniejszych orzeczeniach, nie przesądza o zaistnieniu szkody, doznanej wskutek wydania tej decyzji. Decydowała jednak o tym, czy została ona naprawiona w inny sposób niż przez zapłatę odszkodowania, czyli ustanowienie, na rzecz przedwojennych właścicieli albo ich spadkobierców, użytkowania wieczystego nieruchomości, nabycie którego uzupełnia uszczerbek wynikający z bezprawnej utraty prawa majątkowego nabytego przed laty na podstawie złożenia w terminie zasadnego wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu. Nieuzyskanie takiego prawa przesądza więc o zasadności powództwa opartego na art. 160 k.p.a. Z podanych powodów, z tym zakresie, który nie obejmował częściowo skutecznego zarzutu przedawnienia roszczenia opartego na powołanym przepisie, apelacja Skarbu Państwa nie była zasadna. Podlegała więc oddaleniu.

Z urzędu należy dodać, pomimo braku w apelacji stosownych zarzutów, chodziło bowiem o prawidłowość zastosowania prawa materialnego przez Sąd Okręgowy, że w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2009 r., IA Ca 471/09, skarga kasacyjna od którego została, jak zaznaczono, oddalona wyrokiem

Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 202/11, przesądzona została skuteczność umów, które zostały zawarte przez E. Y.. Przesądzone bowiem zostało ich podleganie przepisom prawa polskiego. Zastosowanie w rozpoznawanej sprawie przepisów prawa prywatnego międzynarodowego, podanych uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mogło więc budzić wątpliwości. Tożsamy wniosek należało wyprowadzić w stosunku do umowy, którą M. K. nabyła część wiarygodności dochodzonej w tej sprawie w toku postępowania, zwłaszcza że apelacja strony pozwanej nie zawierała zarzutów dotyczących przystąpienia wymienionej do udziału w tej sprawie. Zarzutów takich, w przeciwieństwie do zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, nie można było badać z urzędu (tak zwłaszcza Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Częściowe uwzględnienie apelacji w zakresie należności głównej dawało ponadto podstawę do proporcjonalnego jej uwzględnienia w zakresie rozliczenia kosztów procesu, któremu został poświęcony rozbudowany punkt 3 wyroku Sądu Okręgowego. Przy przyjęciu proporcji, w której apelacja była uzasadniona, czyli poprzez zmniejszenie obciążenia strony pozwanej o 0,2747919 części kwot wyliczonych przez Sąd Okręgowy w podanej części wyroku objętego apelacją, w ppkt od 3 do 10 punktu I wydanego wyroku, Sąd Apelacyjny oddalił wnioski powodów o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu: w kwocie 28245,37 zł na rzecz K. C., czyli w kwocie, która w podanej proporcji została wyliczona do zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty 102788,36 zł. W efekcie tej zmiany, kwota zasądzona z tytułu kosztów procesu na rzecz tego powoda, została pośrednio zmniejszona do 74542,99 zł, stanowiącej 0,7252081 części kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy, stosownie do wyniku sprawy w odniesieniu do należności głównej oraz art. 100 in principio w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Stosując analogiczne proporcje, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Apelacyjny oddalił także wnioski o zasądzenie od pozwanego: kwoty 6230,07 zł na rzecz A. B. (1), apelacja o koszty procesu którego została oddalona w zakresie kwoty 16441,90 zł; kwoty 486,71 zł na rzecz A. B. (2), na rzecz którego pozostały koszty w kwocie 1284,50 zł; kwoty 4691,24 zł na rzecz E. Y., apelacja o koszty którego została oddalona co do kwoty 12380,73 zł; kwoty 3284,85 zł na rzecz R. C., któremu pozostały koszty w kwocie 8669,12 zł; kwoty 3010,07 zł na rzecz M. C., apelacja wobec kosztów którego została oddalona w zakresie kwoty 7943,90 zł; kwoty 169,95 zł na rzecz M. K., której pozostały koszty w kwocie 447,45 zł; kwot po 357,84 zł zasądzonych na rzecz K. W., M. B. i A. K., którym zostały koszty w kwotach po 944,40 zł, w tej bowiem części apelacja strony pozwanej również została oddalona.

Częściowe uwzględnienie apelacji przez oddalenie przez Sąd Apelacyjny roszczeń o zapłatę 28 % należności głównych zasądzonych przez Sąd Okręgowy uzasadniało ponadto zastosowanie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych przez nakazanie ściągnięcia od powodów proporcjonalnej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni, czyli przy odliczeniu opłat częściowo uiszczonych przez poszczególnych powodów i wskazanej proporcji wyniku sprawy, z wyjątkiem K. C., który uiszczył opłatę w pełnej wysokości wynoszącej 100000 zł. Wynik procesu w postępowaniu apelacyjnym wykazał, że w stosunku do A. B. (1), który uiszczył opłatę w kwocie 20000 zł, od pozostałej jej części został natomiast zwolniony przez Sąd Okręgowy, powództwo zostało oddalone o zapłatę kwoty 912309,10 zł, od której opłata wynosi 45616 zł. Po odliczeniu uiszczonych części opłaty od pozwu, na podstawie powołanego przepisu, ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie podlegała kwota 25616 zł z roszczenia zasądzonego w pkt 1a zaskarżonego wyroku na rzecz A. B. (1). Zastosowanie tej samej metody, opartej na proporcji wyniku sprawy, przy uwzględnieniu różnego stopnia zwolnienia poszczególnych osób działających po stronie czynnej, uzasadniało ponadto ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwot po 22808 zł z roszczeń, które zostały zasądzona w pkt 1b zaskarżonego wyroku na rzecz K. W., A. B. (2), M. B. i A. K.. Na tej samej podstawie, przy uwzględnieniu odpłatienia odpowiednio większej części opłaty od pozwu, należało ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwot po 15308 zł z roszczeń zasądzonych w pkt 1b zaskarżonego na rzecz E. Y. i M. K. oraz kwoty 13808 zł z roszczenia zasądzonego na rzecz M. C.. Na tej samej podstawie, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, ściągnięciu podlegała także kwota 12808 zł z roszczenia zasądzonego w pkt 1b zaskarżonego wyroku na rzecz R. C..

Częściowe uwzględnienie apelacji wymagało stosunkowego rozliczenia poniesionych przez strony kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie zawodowych pełnomocników w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconych kosztów pomocy

udzielonej z urzędu i przy uwzględnieniu korzystania przez powodów z pomocy jednego pełnomocnika. Przegranie przez stronę pozwaną apelacji w 72 % roszczeń zasądzonych przez Sąd Okręgowy, uzasadniało przyjęcie, że pozwanego obciążała wskazana część wynagrodzenia wynoszącego 5400 zł, czyli obowiązek zwrócenie powodom kwoty 3916,12 zł. Uwzględniając wyższą wartość roszczeń dochodzonych przez K. C. i A. B. (1) w stosunku od pozostałych powodów, na podstawie zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu z art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz wymienionych powodów Sąd Apelacyjny zasądził kwoty po 652,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na rzecz pozostałych powodów zostały natomiast zasądzone, z tego samego tytułu, kwoty po 326,34 zł. Ustawowe zwolnienie strony pozwanej od opłaty należnej od apelacji powodowało ponadto, że w części, w której apelacja Skarbu Państwa została uwzględniona, powodów należało obciążyć też nieuiszczoną opłatą od apelacji poprzez jej ściążnięcie z roszczeń zasądzonych zaskarżonym wyrokiem. Ich wysokość była pochodną wartości przedmiotu zaskarżenia, która była dwa razy większa w stosunku do K. C. i A. B. (1) w porównaniu do pozostałych powodów. Nie miało to jednak proporcjonalnego przełożenia na wysokość ściążniętych kwoty. W przeciwieństwie do wszystkich pozostałych powodów, wymienionych obowiązywała bowiem maksymalna opłata w kwocie 100000 zł. Na podstawie powołanej ustawy z dnia 28 lipca 2002 r. ściążnięciu z roszczeń zasądzonych w pkt 1a zaskarżonego wyroku, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, podlegało 28 % tej opłaty, tj. po 25616 zł. Opłaty obciążające pozostałych powodów należało obliczyć od uwzględnionej części apelacji strony pozwanej, czyli w kwotach po 22808 zł na każdego z pozostałych powodów, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie wydanego wyroku na podstawie art. 113 ust. 2 powołanej ustawy z dnia 28 lipca 2002 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja Skarbu Państwa została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.